

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu, Wykład 22, Filipian

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Mówi dr Dave Mathewson z Historii i Literatury Nowego Testamentu, wykład 22 na temat Listu do Filipian i Kolosan.

W porządku, kontynuujemy i zaczynamy. I zaczniemy od modlitwy.

Ojcze, dziękuję za tak piękny dzień na świeżym powietrzu. Z tego powodu modłę się, abyśmy mogli skupić naszą uwagę na fragmentach Nowego Testamentu, o których będziemy myśleć i które będziemy omawiać. Ojcze, modłę się, abyśmy jak zawsze stali się bardziej świadomi i bardziej zaznajomieni z pierwotnym kontekstem, w którym pisano księgi Nowego Testamentu. Ale w rezultacie bylibyśmy lepiej przygotowani do zrozumienia, w jaki sposób nadal do nas przemawiają, jako Twoje słowo i objawienie dla nas. W imieniu Jezusa modlimy się, amen.

Czy wszyscy czekacie na quiz? Nigdy bym tego nie zrobił w tygodniu, w którym miałeś egzamin końcowy, przynajmniej jeszcze nie teraz.

Otwórzmy więc kolejną część poczty wczesnego kościoła i otwórzmy list napisany do kościoła w Filipi, księgę, którą nazywamy Listem do Filipian. Pierwszą rzeczą, o którą należy zapytać, jest to, co wiemy o mieście Filipi, co mogłoby nam pomóc nieco zorientować się w kontekście, w jakim napisano List do Filipian? Po pierwsze, miasto Filipi było miastem znajdującym się w dzisiejszej północnej części Grecji, wówczas kraju znanym jako Macedonia. Właściwie miasto Filipi zostało nazwane na cześć ojca Aleksandra Wielkiego, Filipa.

Pamiętacie Aleksandra Wielkiego, potężnego generała, który w zasadzie zhellenizował cały świat i szerzył grecką kulturę i język na całym zamieszkałym świecie, którego królestwo rozciągało się bardziej niż jakiegokolwiek inne królestwo, aż do przyścia Rzymu. Ale to na cześć jego ojca Filipa nazwano miasto Filipi. Jednak w I wieku miasto Filipi było znane z czegoś innego.

W zasadzie była to tak zwana kolonia rzymska. Oznaczało to, że Filipi było domem weteranów armii rzymskiej i to oni przybywali do Filipi, aby się osiedlić. A dzieje się tak dlatego, że tam mogłyby być wolne od podatków.

Mieszkali w Filipi i byli w pewnym sensie zwolnieni z podatku. I to do tego miasta, do tego miasta Paweł kieruje swój list do Filipian, do kościoła lub kościołów, które się tam osiedliły. A List do Filipian jest jedną z tych ksiąg, które będziemy przeglądać dość szybko i dość szybko.

Spędziliśmy trochę czasu na książkach takich jak 1 List do Koryntian i Efezjan, ale przepłyniemy dość szybko, przez List do Filipian. Ale chcę od razu przejść do pytania, dlaczego Paweł napisał ten list? Dlaczego list do Kościoła w Filipi? Wygląda na to, że w Filipi dzieje się wiele rzeczy. Przede wszystkim wydaje się, że Paweł pisze, aby wyjaśnić swoją sytuację w więzieniu.

Pamiętajcie, List do Filipian jest jedną z tych ksiąg, które określiliśmy jako lub które badacze Nowego Testamentu określają jako listy więzienne. Dzieje się tak dlatego, że gdy czytasz ten list, Paweł wyraźnie wspomina o swoim uwięzieniu w czasie pisania tego listu. Chociaż prawdopodobnie w tym momencie trafniejsze będzie określenie Pawła jako przebywającego w areszcie domowym.

Często wyobrażamy sobie, że gdy myślimy o uwięzieniu Pawła, myślimy o nim być może przykutym do żołnierza lub piszącym ten list w jakimś ciemnym lochu przy świetle świecy lub czymkolwiek innym. Ale najprawdopodobniej Paweł ma dużo więcej swobody i z pewnością odnosisz takie wrażenie, czytając List do Filipian. Tak naprawdę Paweł ma dość ufność w Filipianach, że zostanie zwolniony z więzienia i aresztu domowego.

Ale Paweł pisze ten list z więzienia, a jednym z celów jest to, że wydaje się, że pisze, aby wyjaśnić swoją sytuację w więzieniu. Wyjaśnienie, że pomimo okoliczności, w których się znajdował i być może pomimo niektórych oczekiwań Filipian, okoliczności Pawła w więzieniu nie okazały się niekorzystne dla ewangelii, ani nie oznaczają porażki ewangelii, ani nie oznaczają zwycięstwa Imperium Rzymskie. Zamiast tego Paweł wyjaśnia, że warunki, w jakich przebywał w więzieniu, w rzeczywistości przyczyniły się do szerzenia ewangelii w Cesarstwie Rzymskim dla Jezusa Chrystusa.

Być może więc niektórzy z jego czytelników chcieli wiedzieć, czy jego uwięzienie oznaczało, że wydarzyło się coś poważnego, czy też wydarzyło się to ze szkodą dla ewangelii, lub jakie były konsekwencje dla ich własnej wiary w Jezusa Chrystusa. Dlatego też Paweł pisze, aby ich zapewnić, że ponownie jego sytuacja w więzieniu nie oznacza, że ewangelia nie jest nadal szerzona ani że Jezus Chrystus nie jest Panem. Wydaje się więc, że pisze, aby wyjaśnić, dlaczego przebywa w więzieniu, lub wyjaśnić swoją sytuację.

Drugim powodem jest to, że Paweł wyraźnie pisze, aby podziękować Filipianom za ich wsparcie finansowe. Ciekawostką jest porównanie tego listu z Listem 1 do Koryntian. Pamiętajcie, że w 1 Liście do Koryntian Paweł udał się do miasta Koryntu i odmówił ich wsparcia finansowego.

Prawdopodobnie powodem tego była sytuacja Koryntian i sposób, w jaki byli tam traktowani. Zatem Paweł nie chciał, aby jego związek z Koryntianami był mylony z relacją typu patron-klient lub relacją, w której sofiści i inni rywalizują o uwagę i podążanie za różnymi uczniami. Być może chcąc uniknąć tego rodzaju poglądów,

Paweł odmówił udzielenia w Koryncie jakiegokolwiek wsparcia finansowego. Zamiast tego pracował samodzielnie.

Założył własny sklep i zarabiał na życie. Jednak w przypadku kościoła w Filipi wydaje się, że jest to coś zupełnie innego. Dlatego w Filipi Paweł był szczęśliwy, że otrzymał od nich wsparcie finansowe, dzięki któremu mógł poświęcić się służbie pełnoczasowej.

Wydawało się zatem, że zależy od okoliczności, czy Paweł przyjmie wsparcie finansowe ludzi, którym służył, czy nie. Otrzymał wsparcie finansowe od Filipian i teraz chce im za to podziękować, a nawet zachęcić ich, aby kontynuowali jego służbę. Trzecim i ostatnim celem jest to, że Paweł rzeczywiście tak robi, chociaż jego reakcja na kościół w Filipi jest w dużej mierze pozytywna, wydaje się jednak, że musi zająć się kilkoma problemami w kościele.

Jednym z tych problemów jest brak jedności. I przynajmniej dla mnie, gdy czytam ten list, nie jest jasne, dlaczego w Kościele dochodzi do sporów i kłótni, i nie jestem pewien, dlaczego tak jest. Ale kiedy czytasz ten list, szczególnie w rozdziale 2 i 4, pod koniec listu, staje się jasne, że istnieją spory i spory, a Kościołowi grozi niebezpieczeństwo rozłam, dlatego Paweł pisze, próbując to uspokoić rozłam lub załagodzenia tych kłótni i utrzymania jedności Kościoła.

Porównując to z księgą taką jak 1 List do Koryntian i gdzie indziej, można zauważyć, że jedną z największych rzeczy, która tak bardzo zdenerwowała Pawła, było to, że Kościołowi groziło niebezpieczeństwo podziału. A przede wszystkim Paweł pragnie zachować jedność Kościoła. A kiedy groziło niebezpieczeństwo podziału, konfliktów lub konfliktów, to była jedna z rzeczy, która naprawdę wkurzyła Pawła, gdy pisał do kościoła.

Zatem brak jedności, fakt, że z jakiegoś powodu w kościele w Filipi byli niektórzy, którzy się kłócili i doszło do niezgody, i być może Kościołowi grozi podział. W drugim rozdziale 3 Listu do Filipian Paweł po raz kolejny staje w obliczu sytuacji bardzo podobnej do tej, w której znalazł się w Liście do Galacjan, a jest to grupa osób, którą nazywamy judaizatorami, którzy przeniknęli do kościoła. Niektórzy nawet sugerowali, że istniała grupa, która uparcie prześladowała Pawła i niemal na każdym kroku jego służby niemal za nim podążała, próbując podważyć jego służbę i promować nauczanie, które mówiło, że wiara w Jezusa Chrystusa nie wystarczy.

Mówiło, że należy podporządkować się prawu Mojżesza. Aby należeć do prawdziwego ludu Bożego, trzeba identyfikować się jako Żyd. Można więc zobaczyć, gdzie w pewnym sensie ewangelia Pawła, którą będzie głosił, głosi, że poganie mogą stać się ludem Bożym wyłącznie w oparciu o wiarę w Jezusa Chrystusa i nie muszą poddawać się Prawu Mojżeszowemu.

Widać, gdzie wpędza go to w problemy, gdzie ci, którzy byli gorliwi dla judaizmu i ci, którzy byli gorliwi w przestrzeganiu prawa Mojżesza, co stanowiło czynnik decydujący o tym, że jesteście ludem Bożym, to są osoby, które wydają się sprawiać Pawłowi najwięcej problemów. Zatem widzimy, że ci judaїści pojawiają się ponownie w 3 rozdziale Listu do Filipian, a gdy czytasz rozdział 3, znowu brzmi to tak, jakby Paweł poruszał mniej więcej ten sam problem, który zrobił w Liście do Galacjan. Zatem te trzy, to przynajmniej trzy główne cele, jakie moim zdaniem kryją się za napisaniem Listu do Filipian do Pawła, który wyjaśnia okoliczności jego pobytu w więzieniu, a mianowicie to, że jego uwięzienie nie oznacza słabości, nie stoi w sprzeczności z mocą ewangelii, jest nie utrudnia, nie utrudnia szerzenia ewangelii.

Pisze, aby podziękować Filipianom za ich wsparcie finansowe i zachęcić ich do kontynuowania tej działalności, a następnie pisze, aby omówić kilka problemów w kościele, takich jak brak jedności z jakiegoś powodu, kłótnie i walki, a następnie problem judaistów po raz kolejny wkraczających i podważających posługę Pawła i głoszoną przez niego ewangelię, że poganie mogą stać się ludem Bożym wyłącznie przez wiarę w Jezusa Chrystusa, z wyłączeniem Prawa Mojżeszowego. A teraz jedno pytanie, które pojawia się, zwykle w przypadku dowolnej książki, i nie wiem, w jakim stopniu jest to po prostu nasza chęć posiadania rzeczy w ładnym, schludnym opakowaniu, więc mamy bardzo krótki komentarz lub szybkie odniesienie do podsumowania całej księgi, ale zazwyczaj, gdy patrzymy na księgi Nowego Testamentu, jesteśmy skłonni zadać sobie pytanie, co jest dominującym tematem? Czy istnieje główny temat, który jednoczy całą książkę? Wielokrotnie o to pytano Filipian. Problem w tym, że List do Filipian wydaje się dawać różne odpowiedzi.

Na przykład niektórzy sugerowali, że radość jest tematem, głównym tematem Listu do Filipian, i przychodzi mi na myśl wiele książek, szczególnie popularnych, które mają prawo mieć coś wspólnego z radością w związek z Filipianami. Dlatego niektórzy sugerują, że głównym tematem jest radość. Inni sugerują, że głównym tematem Listu do Filipian jest cierpienie.

Niektórzy połączyli je i stwierdzili, że głównymi tematami są radość i cierpienie. Inni sugerowali, że głównym tematem jest dzielenie się ewangelią lub uczestnictwo w niej, ponieważ rzeczywiście można znaleźć Pawła, zwłaszcza na początku i na końcu jego listów, jak powiedziałem, zachęcającego Koryntian do dalszego uczestnictwa w ewangelii poprzez finansowe wsparcie Pawła. Dlatego niektórzy twierdzą, że dominującym tematem jest uczestnictwo w ewangelii.

Innym możliwym tematem może być prawidłowe myślenie. Chociaż nie widziałem takiej propozycji, jest to propozycja, którą z pewnością uważam za możliwą. Czytając całą książkę, zwróć uwagę, ile razy Paweł mówi czytelnikom, aby mieli taki umysł, myśleli w ten sposób lub myśleli w ten sam sposób.

Powtarza to w kółko. Można więc argumentować, opierając się na liczbie odniesień do słów oznaczających myślenie oraz myślenie prawidłowe i myślenie o tym samym, że myślenie o właściwej rzeczy może być tematem dominującym lub dominującym tematem Listu do Filipian. Jedność to kolejny temat, który według niektórych jest głównym tematem Listu do Filipian.

Zatem znowu problem polega na tym, że sam List do Filipian wydaje się dostarczać różnorodnych odpowiedzi na pytanie: co jest tematem dominującym? Sugeruję więc, że List do Filipian nie ma głównego tematu, jak pisze Paweł, ale stara się przekazać kilka tematów. To znaczy, pomyśl o tym, nie jest to dokładna analogia, ale myślisz o tym, kiedy siadasz, żeby napisać list. Czasami piszesz list w bardzo konkretnych celach, takich jak zabezpieczenie pracy lub rozwiązanie problemu, na przykład dotyczącego produktu, jeśli piszesz do firmy.

Ale innym razem możesz napisać list, żeby coś wskórać. Zwłaszcza jeśli piszesz list informacyjny, możesz przeskakiwać do różnych tematów. Po prostu ujawniasz informacje lub poruszasz wiele tematów, które mogą nie mieć jednego nadrzędnego, jednoczącego tematu.

I moim zdaniem Filipian tak właśnie jest. Zatem próby wyodrębnienia tematu Listu do Filipian jako jedności, radości, cierpienia czy czegokolwiek innego, myślę, że wszystkie są niewystarczające i wszystkie są tematami. I wszystkie one słusznie znajdują się w Liście do Filipian, ale dzieje się tak dlatego, że według mnie Paweł po prostu w pewnym sensie porusza pewne kwestie i po prostu wędruje, poruszając pewne tematy i tematy, które chce skierować do kościoła w Filipii.

W porządku, powiedziałem, że chcę dość szybko przejść przez List do Filipian, ale jest jeden tekst, który chcę zwolnić i przyjrzeć się mu trochę szczegółowo, a znajduje się on w drugim rozdziale Listu do Filipian. W istocie zazwyczaj jest to tekst z Listu do Filipian, to właśnie ten tekst skupia na sobie największą uwagę. Zaczyna się w wersecie 6 rozdziału 2, a właściwie wraca do wersetu 5, gdzie Paweł mówi: Bądźcie tacy sami, jak w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie uważał się za równego Bogu jako coś, co można wykorzystać.

Ale ogołocił się, a właściwie to lubię, myślę, że NIV jest tutaj najtrafniejszy, nie zrobił sobie niczego, albo pozbawił się reputacji, przyjmując postać niewolnika, rodząc się na podobieństwo ludzkie i odnaleziony w ludzkiej postaci uniżył samego siebie i stał się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i dał mu, to jest Jezusa, dał mu imię, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano i na niebie, i na ziemi, i pod ziemią, i wszelki język powinien wyznać, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca. Można do tego podejść na dwa sposoby, a tak przy okazji, ta część jest jedną z części Nowego Testamentu, która jest oznaczona jako hymn chrystologiczny, druga znajduje się w Liście do Kolosan, którą, miejmy nadzieję, zajmiemy się później dzisiaj

dojdziemy do Kolosan, ale w Liście do Kolosan znajdujemy inną część znaną jako hymn, hymn chrystologiczny, a częścią debaty jest to, czy masz Biblię, czy masz Biblię tego rodzaju, która jest poetycka sekcje lub sekcje hymniczne rozdzielone w formie wersetów, wasza Biblia prawdopodobnie robi to samo z Filipianami 2, 6 do 11, to dlatego, że ta część jest powszechnie uważana za hymn lub przynajmniej za jakiś wzniosły styl prozy lub języka poetyckiego, i toczy się dyskusja, czy Paweł to napisał, czy też Paweł po prostu użył i cytował hymn lub wiersz z I wieku, który znają jego czytelnicy, a teraz go używa, podobnie jak byśmy kogoś obszernie cytowali i cytowali w cudzysłowie, ale nie jestem zainteresowany ustaleniem, czy Paweł to napisał, czy zapożyczył ten hymn, niezależnie od przypadku, nadal musimy zająć się tym, co on robi w swoim kontekście i co mówi.

Pierwszą rzeczą jest, aby zwrócić uwagę na strukturę tego hymnu, struktura tego hymnu faktycznie ma kształt litery U, zaczyna się od Jezusa Chrystusa, o którym mowa w postaci Bożej, w rzeczywistości jest to odniesienie do preegzystencji Jezusa z Bogiem, ale następnie hymn rozpoczyna spadek na dole U, gdzie przybiera ludzką postać, jest stworzony na podobieństwo istoty ludzkiej, ale idzie jeszcze dalej, unija się aż do śmierci i śmierci na krzyżu, ale potem dotarliśmy do dołu w kształcie litery U, ale potem hymn kieruje się w górę, tak że teraz w kilku ostatnich wersetach Jezus Chrystus jest wywyższony daleko w niebiańskich królestwach, jest wywyższony i nadano imię ponad wszelkie imię, aby wszyscy kłaniali się przed imieniem Jezus. Hymn wygląda więc tak, tak zwany hymn Chrystusowy z 2 rozdziału Listu do Filipian, Jezus Chrystus, stan niebiański, mówi, że chociaż był w postaci Bożej, nie uważał tej równości z Bogiem za coś, co można wykorzystać na własny użytek, ale poddał się temu aż do stania się człowiekiem i ponizenia się aż do śmierci na krzyżu, ale to nie był koniec, fabuła skręci w górę, ku wywyższeniu Jezusa. Właściwie, jeśli to miało być dokładne, to w pewnym sensie tak.

W pewnym sensie wartość ta powinna być wyższa. Jestem przekonana, że w tym hymnie Jezus nie tylko zostaje przywrócony na tę samą pozycję, którą zajmował wcześniej, ale otrzymuje coś, czego wcześniej nie miał. Teraz jako ten, który został ponizony, teraz zostaje wywyższony i otrzymuje imię, przed którym zegnije się każde kolano i wyzna, że jest Panem.

Zatem wywyższenie Jezusa, jak sądzę, skutkuje statusem, jakiego Jezus nawet wcześniej nie miał. A teraz kilka rzeczy na temat tego hymnu. Przede wszystkim chrystologia tego.

Hymn ten ma tzw. bardzo wysoką chrystologię, co stanowi wyraźne nawiązanie do niebiańskiej preegzystencji Jezusa, faktu, że istnieje On w samej postaci Bożej. Ale chcę także zwrócić uwagę na interesujący cytat ze Starego Testamentu w tej części. A jeśli ty, nie musisz tam wracać, ja to zrobię, ale jeśli wrócisz do 45 rozdziału Izajasza w Starym Testamencie, rozdziału 45 Izajasza i wersetu 23, myślę, że to ten, którego chcę, rozdział 45 Izajasza werset 23.

Oto Bóg przemawia do Izraela przez proroka Izajasza. Zatem jest to Bóg odnoszący się do siebie. Cofnę się i przeczytam werset 22.

Mówi: Zwróćcie się do mnie, mówi Bóg do Izraela, zwróćcie się do mnie i bądźcie zbawieni wszystkie krańce ziemi, bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego. To interesujące. Bóg potwierdza swoją absolutną wyjątkowość, że poza Nim nie ma innego Boga.

Następnie sam mówi: To są słowa Boga skierowane do Izraela. Przysiągłem, że z moich ust wyszła sprawiedliwość, słowo, które na mnie nie wróci, każde kolano się ugnie i każdy język wyzna. Co ciekawe, jest to ten sam werset, który teraz odnosi się do Jezusa w 2. rozdziale Listu do Filipian. A zatem widzimy rodzaj, a nie początek, ale widzimy zjawisko, które będzie występowało wiele razy w Nowym Testamencie. Czyli teksty, które w Starym Testamencie odnosiły się do Boga, teraz odnoszą się do Jezusa Chrystusa.

I co jest interesujące w tym przypadku, znajdujemy się w 45. rozdziale Izajasza, w kontekście absolutnej wyjątkowości Boga. Mówi: Jestem Bogiem i nie ma innego. Jak więc można zastosować ten tekst do Jezusa Chrystusa, tekst Starego Testamentu, który potwierdza absolutną wyjątkowość Boga, że nie ma innego Boga?

Jak można odnieść ten tekst do Jezusa Chrystusa, skoro w pewnym sensie nie jest on samym Bogiem? Dlatego to mówię: ten hymn czy wiersz ma bardzo wysoką chrystologię. Jezus jest w samej postaci Boga. On istnieje wcześniej jako Bóg.

W końcu został wywyższony, a tekst, który odnosi się do wyjątkowości Boga lub do niej odnosi się w porównaniu ze wszystkimi innymi bogami, zostaje teraz zastosowany do Jezusa Chrystusa jako tego, który otrzyma powszechny kult, powszechny kult całego stworzenia. Pomimo tej wysokiej chrystologii i nacisku na panowanie Jezusa i jego absolutną wyjątkowość jako Boga, ale tego, który uniża się i przybiera ludzką postać, ważne jest jednak, aby poprzeć i zapytać, jaki jest zatem cel tego hymnu? Czy Paweł udziela nam lekcji chrystologii na temat tego, kim jest Jezus i jego natury? Cóż, z pewnością jest w tym trochę prawdy, ale ważne jest, aby sprawdzić, jak ten tekst funkcjonuje w swoim kontekście. Najważniejszym tekstem w Liście do Filipian 2 nie są wersety 6-11.

Najważniejszym tekstem są wersety 1-4 rozdziału 2, gdzie Paweł mówi, że jeśli Chrystusie jest jakaś zachęta, jakieś pocieszenie z miłości, jakiegokolwiek uczestnictwo w duchu, jakiegokolwiek współczucie i współczucie, dopełnijcie moją radość. To Paweł zwracający się do Filipian, wyrażając to samo zdanie. Istnieje ten język myślenia: będąc tego samego zdania, będąc w pełnej zgodzie i jednego umysłu, mając tę samą miłość, nie rób niczego z powodu samolubnych ambicji lub zarozumiałości, ale z pokorą uważaj innych za lepszych od siebie.

Niech każdy z was nie patrzy na swój własny interes, ale na interes innych. A potem przychodzi nasz tekst: Miejcie w sobie ten umysł, który jest także w Jezusie Chrystusie. Zatem przede wszystkim ten hymn lub wiersz przedstawiający tę wzniosłą chrystologię funkcjonuje przede wszystkim jako model takiego zachowania, jakie Paweł chce widzieć u swoich czytelników w rozdziale 2:1-4.

To przykład braku egoistycznych ambicji. Jest to przykład tego rodzaju ofiarnej miłości i troski o innych, jaki Paweł chce widzieć u swoich czytelników w wersetach 1-4. Teraz podaje tego przykład od samego Jezusa w wersetach 5-11.

Dlatego ważne jest, aby zrozumieć, że ten tekst nie powstał tylko po to, aby zaspokoić twoją ciekawość dotyczącą tego, kim jest Jezus – chociaż jest to ważne – ma on służyć jako etyczny model tego, co to znaczy żyć ofiarną miłością i brakiem egoizmu ambicję, jaką Paweł chce widzieć w swoich czytelnikach z rozdziału 2:1-4.

W porządku, jakieś pytania na temat Filipian? Jak mówiłem, to jedyny tekst, na który chcę zwolnić i na który patrzę. Najważniejszą rzeczą, na której chcę, abyś się skupił, jest ogólny cel listu.

Dlaczego Paweł to napisał? Co on próbuje osiągnąć? Wtedy ten rodzaj struktury poetycko-hymicznej nie rymował się. Nasza dzisiejsza poezja często rymuje się dźwiękowo, a nawet nasze hymny, które śpiewamy w kościele, nasze pieśni pochwalne i chóry, mają tendencję do rymowania końców wersów, rymowania się ze sobą. Tutaj niekoniecznie tak jest.

Są jeszcze inne czynniki, które sugerują, że jest to hymn lub rodzaj pisarstwa wzniosłej prozy. To dobre pytanie. Miejmy nadzieję, że zaczniecie dostrzegać, że Nowy Testament, nasze rozumienie teologii oraz tego, kim jest Bóg i kim jest Jezus itd., itd., pochodzą z pism powstałych w bardzo specyficznych okolicznościach historycznych.

Ponownie Paweł zwraca się do prawdziwych kościołów z prawdziwymi problemami, a sztuczka polega na tym, aby zrozumieć, jak rozumiemy teologię z listów adresowanych do bardzo, bardzo konkretnych sytuacji i okoliczności. Otwórzmy więc kolejną część poczty wczesnego kościoła. Ponownie, kierując się porządkiem kanonicznym Nowego Testamentu, a nie porządkiem chronologicznym, w jakim zostały napisane, następną księgą, której chcemy się przyjrzeć, jest księga napisana do miasta Kolosy, księga, którą znacie z Nowego Testamentu jako list do Kolosan.

To rodzaj nieco zamazanej mapy południowo-zachodniej Azji Mniejszej lub współczesnej południowo-zachodniej Turcji. Oto miasto Efez, o którym trochę rozmawialiśmy, choć znowu nie sądzę, żeby list do Efezjan był pisany do Efezu.

Prawdopodobnie pisano to do wielu z tych miast, ale zauważycie, że w głębi lądu od Efezu, w głębi lądu, leży miasto Kolosy.

I Kolosy, a właściwie kilka innych obrazów, to jest opowieść, kopiec miasta. To współczesny obraz starożytności, gdzie znajdowało się starożytne miasto Kolosy. To amfiteatr, pozostałość po amfiteatrze w mieście Kolosy, oczywiście ze współczesnego przedstawienia Kolosów.

Co wiemy o mieście Kolosy? Parę ciekawostek jest to, że przede wszystkim miasto Kolosy było jednym z najmniejszych i chyba najmniej znaczących miast, do których Paweł napisał list. W przeciwieństwie do miast takich jak Efez czy Rzym, które odegrały ważne role polityczne i gospodarcze, czy Korynt, Kolosy wydawały się miastem raczej nieistotnym. Wygląda na to, że również został zniszczony przez trzęsienie ziemi w połowie około 60 roku naszej ery.

A więc raczej mało znaczące miasto. Jednak inną rzeczą, jaką wiemy o tym liście, jest to, że Paweł najwyraźniej nie odwiedził samego miasta. Jest to jedno z niewielu miast, do których Paweł pisze list, a których sam nie założył kościoła, nie odegrał w nim żadnej roli ani nie odwiedził go osobiście.

Jest kilka wersetów rozsianych po całym Liście do Kolosan, które sprawiają takie wrażenie. Na przykład myślę, że w rozdziale 2 i wersecie 1 – mówi – oto, co Paweł mówi w rozdziale 2 i wersecie 1 Listu do Kolosan, bo chcę, żebyście wiedzieli, jak bardzo walczę o was, o tych w Laodycei i o wszystkich, którzy nie widzieli mnie twarzą w twarz. Wydaje się zatem, że zalicza chrześcijan z Kolosa, do których pisze, do grupy tych, których nigdy nie widział twarzą w twarz.

Zamiast tego ktoś inny założył kościół w Kolosach, ale teraz coś się wydarzyło, że Paweł uważa za konieczne napisanie listu do kościoła w tym mieście. Jedną z rzeczy, która jest bardzo interesująca w przypadku Kolosan, o czym mowa w dalszej części pańskich notatek, jest to, że w kilku miejscach ściśle pokrywa się z Listem do Efezjan, do tego stopnia, że słownictwo i podobieństwo są tego samego rodzaju podobieństwem, jakie można znaleźć w problemie synoptycznym. Pamiętacie, jak rozmawialiśmy o Mateuszu, Marku i Łukaszu i powiedzieliśmy, że sformułowanie, a nie tylko kolejność wydarzeń i pojęcia, ale sformułowanie było tak podobne, że musiał istnieć jakiś związek między Mateuszem, Markiem i Łukaszem.

Zasugerowaliśmy, że Marek został prawdopodobnie napisany jako pierwszy, a potem Mateusz i Łukasz wykorzystali Marka, ale także inne źródła. Ten sam rodzaj podobieństwa jest widoczny pomiędzy fragmentami, które wymieniłem w waszym programie nauczania pomiędzy Listem do Efezjan i Kolosan. Nie będę tracił czasu na ich czytanie, ale jeśli macz trochę czasu, nawet w tłumaczeniu na język angielski, po prostu je porównaj, nie sposób nie zauważyć podobieństw aż do dokładnych użytych słów.

Jak więc to wyjaśnić? Być może najbardziej prawdopodobny scenariusz jest taki, że Paweł napisał List do Kolosan najpierw, aby omówić bardzo konkretną sytuację lub problem, a za chwilę zobaczymy, na czym polega ten problem. A potem w zasadzie Paweł pomyślał, że to, co napisze, przyda się znacznie szerszemu gronu odbiorców. Dlatego pisze i uwzględnia wiele informacji z Kolosan, które obecnie kieruje do znacznie szerszego grona czytelników, a nie w odpowiedzi na jakiś konkretny problem.

To prawdopodobnie wyjaśnia podobieństwa. Niektórzy sugerują, że Paweł nie napisał żadnego z tych listów. Być może napisał List do Kolosan, a niektórzy późniejsi autorzy skopiowali jego fragmenty, tworząc List do Efezjan.

Jednak bardziej prawdopodobne jest, że Paul po prostu dwukrotnie użył tego samego materiału. Raz, aby poruszyć bardzo specyficzną sytuację w Liście do Kolosan, co to będzie, a potem ponownie, aby zająć się znacznie bardziej ogólną sytuacją i ogółem odbiorców. Pytanie brzmi: jaki problem mógł poruszyć Paweł? Albo inaczej: czy w mieście Kolosy istniało jakieś fałszywe nauczanie lub jakiś problem, który skłonił Pawła do napisania? Było to przedmiotem debaty, ponieważ Paul nie ujawnił się i faktycznie tego nie powiedział.

Kiedy czytasz List do Galacjan, pamiętaj, że mówiliśmy o Galacjanach. Jeśli wrócisz i przeczytasz tę książkę, stanie się bardzo, bardzo oczywiste i jasne, że Paweł odnosi się do jakiegoś fałszywego nauczania lub problemu. Jednakże, kiedy czyta się List do Kolosan, nie jest to już tak wyraźnie widoczne.

Tak naprawdę jedyny dowód, jaki masz na to, że Paweł mógł odnosić się do jakiegoś problemu lub fałszywego nauczania, pojawia się dopiero w rozdziale 2, czyli mniej więcej w jednej trzeciej listu. Podczas gdy w Liście do Galatów Paweł od razu od razu przeszedł do sedna problemu, mówiąc: „Jestem zdumiony, że tak szybko odwróciliście się od ewangelii. Ale w Liście do Kolosan nie ma żadnej wskazówki, że w kościele w Kolosach dzieje się coś złego, dopóki nie przejdzie się przez około jedną trzecią księgi, aż dojdiesz do rozdziału 2. Dlatego niektórzy mówią: cóż, wydaje się, że Paweł nie odnosił się do żadnej sytuacji, konkretnego problemu czy jakiegoś fałszywego nauczania, które przeniknęło do Kościoła, tak jak to było w Galacji.

Niektórzy więc twierdzą, że nie. Ale inni, inni są przekonani dzięki takim wersecom. To jest rozdział 2 i werset 4. Nie jestem pewien, dlaczego mam tam dwa wersety 4, ale w rozdziale 2 drugi powinien być werset 8. Ale w rozdziale 2 i wersecie 4 on mówi: Próbuję; i znowu jest to pierwsza wskazówka, że jest jakiś problem.

Paweł w końcu mówi po całym rozdziale, a następnie wersecie 4 rozdziału 2: Mówię to, aby nikt was nie zwodził pięknymi brzmiącymi argumentami. I to wszystko co mówi. A potem werset 8, aby pominąć kilka wersetów w wersecie 8, mówi, uważajcie, aby

nikt was nie wziął w niewolę przez filozofię i puste oszustwo według ludzkich tradycji, według elementarnych duchów wszechświata, a nie według Chrystusa .

Mamy drugą wskazówkę, że coś może być nie tak. Ale myślę, że stanie się to jeszcze bardziej jasne, gdy przejdziemy do wersetu 16 rozdziału 2. Paweł mówi zatem, aby nikt was nie potępiał w sprawach jedzenia i picia, czy też obchodzenia świąt, nowiu księżyca i szabatów. To tylko cień tego, co ma nadejść, ale istota należy do Chrystusa.

Niech was nikt nie dyskwalifikuje, upierając się przy pokorze i oddawaniu czci aniołom, rozmyślając o wizjach, nadymając się bez powodu ludzkim sposobem myślenia i nie trzymając się mocno Głowy, którą jest Jezus Chrystus. Następnie przejdę do wersetu 20. Jeśli wraz z Chrystusem umarliście duchom żywiołów wszechświata, dlaczego nadal żyjecie tak, jak gdybyście należeli do świata? Dlaczego poddajesz się regulaminowi? Nie dotykać, nie smakować, nie dotykać.

Zatem na podstawie tych wersetów większość dzisiejszych ludzi jest przekonana, że tak, Paweł odnosił się do pewnego rodzaju wypaczonego nauczania. Istnieje jakiś rodzaj nauczania, który przeniknął lub być może dopiero zaczynał przenikać do Kościoła w Kolosan, który dotyczył Pawła, i dlatego siada i pisze ten list, aby spróbować temu zaradzić lub zwalczyć to nauczanie, że obawia się, że niektórzy z Kolosan może dać się oszukać, myśląc, że jest to słuszne, a niektórzy mogą rozważać dołączenie do Kościoła lub naśladowanie go. Zatem problem, więc myślę, że stanowisko mediacyjne byłoby takie, że tak, Paweł odnosi się do pewnego rodzaju fałszywego nauczania, ale sytuacja nie wydaje się tak tragiczna ani tak poważna jak w przypadku Galacjan.

Albo jeszcze raz wróćmy do Galacjan, gdzie od pierwszego wersetu pomija dziękczynienie i mówi: „Dziwię się, że tak szybko odwróciliście się od ewangelii”. Ale teraz nie mówi nic aż do rozdziału drugiego. Więc może powinniśmy z tego wywnioskować, że tak, istnieje fałszywe nauczanie, ale być może nie jest ono aż tak poważne, a może jeszcze nie przeniknęło do Kościoła i nie zaczęło faktycznie zwodzić ludzi.

Ale czy możemy być bardziej konkretni? Czym jest to nauczanie, które Paweł zwalcza? Tak jak powiedziałem, kiedy spojrzeliśmy na Galacjan, prawie wszyscy zgadzają się, że Paweł zwraca się do judaistów, czyli żydowskich chrześcijan, którzy próbują zmusić pogan do poddania się prawu Mojżesza. Wiara w Jezusa Chrystusa nie wystarczy, trzeba jednak podporządkować się Prawu Mojżeszowemu i żyć jak Żyd, aby być ludem Bożym. To całkiem jasne, ale Kolosan jest trochę inny.

W rzeczywistości pojawiło się wiele propozycji i wyjaśnień dotyczących tego, co może się dziać. Jakie nauczanie wydaje się niepokoić i niepokoić Pawła, że musi ostrzegać Kolosan, aby nie dali się zwieść ani zwieść? Problem w tym, że dowody wydają się działać na wiele sposobów. Na przykład, jeśli czytam rozdział 2 i werset 8, uważajcie,

aby nikt was nie wziął w niewolę poprzez filozofię i puste oszustwo zgodnie z ludzką tradycją.

Zatem czymkolwiek było to nauczanie, Paweł nazwał je filozofią, a także postrzegał je jako oparte wyłącznie na ludzkiej tradycji i mogące podstępnie sprowadzić Kolosan na manowce. Moglibyśmy więc zadać pytanie, co mieści się w opisie filozofii opartej na ludzkim opisie lub ludzkich tradycjach? Cóż, przeczytajmy trochę dalej w następnej sekcji, zaczynając od wersetu 16. Mówi: Dlatego nie pozwólcie, aby ktoś was potępiał w sprawach jedzenia i picia lub obchodzenia świątecznych nowiów księżycy lub szabatów.

Co to sugeruje na temat natury tego nauczania? Kto przestrzegałby nowiu księżycy, świąt i szabatów? Żydzi. W rzeczywistości to potrójne wyrażenie: nowie księżycy, święta i sabaty można znaleźć w Starym Testamencie. Co ciekawe, można je znaleźć także w literaturze z Qumran, czyli w Zwojach znad Morza Martwego.

Jestem zatem przekonany, że czymkolwiek jest ta fałszywa nauka, jest to pewien rodzaj judaizmu, którego Paweł ponownie ma do czynienia z judaistami, których, jak widzi, grozi teraz niebezpieczeństwo sprowadzenia swoich czytelników na manowce. Właściwie, kiedyś było to bardzo powszechne, cóż, pozwól mi czytać dalej. A co z tym tutaj? Nie pozwólcie, aby ktokolwiek was dyskwalifikował, upierając się przy pokorze i oddawania czci aniołom, rozmyślając nad wizjami nadętymi bez powodu przez ludzki sposób myślenia.

Czymkolwiek to jest, oddaje cześć aniołom lub jest w jakiś sposób powiązany z oddawaniem czci aniołom lub oddawaniem czci z aniołami. A potem idzie dalej i pyta, dlaczego poddajecie się jego przepisom, nie dotykacie, nie smakujecie, nie dotykacie, co przypomina jakąś skrajnie ascetyczną praktykę unikania przyjemności fizycznych czy unikania fizycznego kontaktu z pewnymi rzeczami. Niektórzy sugerują, że to, o czym tu mowa, jest w rzeczywistości połączeniem kilku filozofii i przekonań religijnych.

Zatem macie trochę judaizmu i może trochę gnostycyzmu. Rozmawialiśmy o tym wszystkim. Być może znasz trochę innych religii pogańskich, niektóre z rzeczy, o których rozmawialiśmy na początku semestru.

Niektórzy więc twierdzą, że jest to pewnego rodzaju synkretyzm wierzeń żydowskich i innych wierzeń pogańskich. Problem w tym, że tak naprawdę nie ma dowodów na to, że tak by się stało, że judaizm zsynchronizowałby się w takim stopniu, jak sugerują niektórzy, z fałszywym nauczaniem leżącym u podstaw Listu do Kolosan. Z tego, co wiemy o większości religii żydowskich, mimo że znajdowały się one pod wpływem hellenizmu i greckiego sposobu myślenia, czy mimo to troszczyły się o zachowanie swojej czystości jako ludu Bożego.

Jestem więc przekonany, że nie ma potrzeby szukać poza judaizmem fałszywych nauczycieli stojących za Kolosanami. Możliwości są dwie. Po pierwsze, mamy wiele tekstów, które nazywamy apokalipsami.

Oznacza to, że są to teksty przypominające księgę Apokalipsy i Daniela. Jest to opis czyjś wizjonerskiego doświadczenia, podczas którego wznosi się do nieba i widzi sfery niebiańskie, w tym istoty anielskie, a w niektórych apokalipsach obejmuje wizje oddających cześć aniołom, a nawet przyłączających się do nich w uwielbieniu.

Niektórzy sugerują nawet miejsca, w których podczas oddawania czci należy udobruchać samych aniołów. Zatem to mistyczne, wizjonerskie doświadczenie było powszechnym zjawiskiem w judaizmie. Znów możesz przeczytać wszystkie te apokalipsy.

Posiadamy tłumaczenia na język angielski. Nie weszły one do Starego i Nowego Testamentu, ale nadal świadczą o tym, co wielu Żydów myślało w I wieku. Po drugie, jestem też przekonany, że istnieje inna możliwość, jeśli chodzi o odniesienia do jedzenia i napojów.

Mówi: nie dajcie się nikomu osądzać w sprawach jedzenia i picia. Odniesienia do nowiu księżyca, świąt i szabatów, kultu aniołów i wizji, surowego traktowania ciała, pokory, a nawet przechwałek, odniesienie do przechwalania się i tego, co się widziało. Co ciekawe, wszystkie te elementy można odnaleźć u esseńczyków czy społeczności z Qumran, a zwłaszcza są one poświadczone w Zwojach znad Morza Martwego.

Zastanawiam się zatem, czy judaizm, z którym walczy Paweł, nie jest albo tym apokaliptycznym typem judaizmu, który kładł nacisk na mistyczne wizje i wizjonerskie doświadczenie, albo czy mógł to być judaizm podobny do esseńczyków i społeczności znad Morza Martwego, który cenił ściśle przestrzeganie sabatu. Przestrzegali czystości ceremonialnej, unikając kontaktu z pewnymi rzeczami. Istnieją nawet wzmianki, są nawet dokumenty we wspólnocie Qumran, które poświadczają to mistyczne doświadczenie prawdziwego oddawania czci z aniołami, przyłączania się do aniołów w oddawaniu czci w królestwach niebiańskich.

Zatem moim zdaniem Paweł nie odnosi się do jakiegoś synkretyzmu czy połączenia wierzeń żydowskich i pogańskich w jednym, ale myślę, że po prostu odnosi się do współczesnego judaizmu, który jest albo typem apokaliptycznym, albo esseńskim lub typ judaizmu z Qumran. Problem w tym, że ten judaizm najwyraźniej stał się teraz atrakcyjny dla niektórych jego czytelników i teraz Paweł musi ich ostrzec przed niebezpieczeństwem poddania się temu nauczaniu lub podążania za tym mistycznym typem judaizmu, tym apokaliptycznym typem, esseńczykiem lub Qumranem rodzaj judaizmu. Podsumowując, celem Listu do Kolosan jest to, że Paweł napisze do Kolosan, aby ostrzec swoich czytelników, aby nie dali się zwieść tej fałszywej nauce,

temu judaizmowi, który oferuje alternatywę dla życia, jakie mają w Chrystusie Jezusie.

Zatem Paweł napisze, aby ostrzec Kolosan, aby nie poddawali się judaizującemu nauczaniu jako alternatywie dla tego, co mają w Chrystusie Jezusie. A on zamierza podkreślić, że mają wszystko, czego potrzebują w Chrystusie Jezusie i że nie potrzebują tego, co ma im do zaoferowania ten mistyczny judaizm typu qumran. Ze swoją ascezą, kultem aniołów i wizjonerskim doświadczeniem nie potrzebują tego jako substytutu tego, co mają w Chrystusie, ponieważ mają już wszystko, czego potrzebują w Chrystusie Jezusie.

W porządku, czy są już jakieś pytania dotyczące tła książki lub tego, co Paul robi i dlaczego pisze? Dobry. I właściwie mam nadzieję rozwinąć to bardziej na piśmie, ponieważ tak naprawdę nigdy nie zostało to zaproponowane. Większość ludzi nadal jest przekonana, że kiedy czyta się List do Kolosan, jest to swego rodzaju mieszanina judaizmu i innych pogańskich myśli religijnych, takich jak gnostycyzm i inne pogańskie wierzenia religijne, połączone w jedno.

Ale znowu nie jestem przekonany, że tak jest i nie sądzę, że musimy patrzeć poza judaizm, aby znaleźć wszystkie elementy nauczania, do którego Paweł odnosi się w Liście do Kolosan. Mam więc nadzieję, że kiedyś rozwinę to bardziej. Więc w pewnym sensie to testuję.

Więc jeśli pewnego dnia okaże się, że to nieprawda, przepraszam, ale nie sądzę, żeby tak było. No dobrze, jaki jest temat Listu do Kolosan? Gdybym miał podać temat główny, i może nie temat główny, ale temat główny, byłaby to supremacja Chrystusa. W rzeczywistości Paweł właśnie to argumentował w całym swoim liście, że ze względu na supremację i absolutną wystarczalność Chrystusa nie potrzebują tego, co ma im do zaoferowania ten mistyczny typ judaizmu i jego doświadczenia.

W rzeczywistości, jak zobaczymy, główny problem Pawła związany z tym fałszywym nauczaniem, tą religią żydowską, jest nie tylko teologiczny, ale także etyczny. Jego problem polega na tym, że ten judaizm i wszystkie jego praktyki ascetyczne i doświadczenia mistyczne nie robią nic, aby pokonać moc grzechu. Ale w Chrystusie mają zdolność pokonania grzechu i jego mocy.

Dzięki zjednoczeniu z Chrystusem w Jego śmierci i zmartwychwstaniu mają wszystko, czego potrzebują, aby pokonać moc grzechu. Dlaczego więc mieliby chcieć kupić ten judaizm, którego asceza i doświadczenia mistyczne nie pomagają w przewyciężeniu grzechu i pragnieniach ciała? Zatem wyższość, czyli supremacja Chrystusa nad wszystkim, jest dominującym tematem u Pawła. Paweł rozwija ten temat już na początku swego listu, aż do rozdziału 1. Oto drugi z tak zwanych hymnów Chrystusowych.

Przełóżaliśmy już jeden z Filipian 2 i wersety od 6 do 11. Oto drugi, rozdział 1 do Kolosan, wersety od 15 do 20. I znowu niektórzy ludzie pytają: czy Paweł to napisał? A może pożyczka już istniejący hymn? Czy posługuje się hymnem lub wierszem, który znał i używał wczesny Kościół, a teraz Paweł go używa, ponieważ mówi to, co on chce powiedzieć? A może Paweł to napisał? Powtórzę jeszcze raz: nie jestem zainteresowany rozstrzygnięciem tej kwestii.

Ale znowu ważniejsze jest pytanie, jak funkcjonuje ten hymn? Począwszy od wersetu 15, jest On obrazem niewidzialnego Boga, pierwotnym wszelkiego stworzenia. Albowiem w Nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy władcy, czy zwierzchności, wszystko zostało stworzone przez Niego i dla Niego. On sam jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma swe istnienie.

On jest Głową Swojego Ciała, Kościoła. On jest początkiem, pierwotnym z umarłych, aby we wszystkim mieć pierwszeństwo i pierwsze miejsce. W Nim bowiem zechciało zamieszkać wszelka Pełnia Boża i przez Niego Bóg zechciał pojednać ze sobą wszystko, czy to na ziemi, czy w niebie, wprowadzając pokój przez krew swego krzyża.

Myślę, że jednym z powodów, dla których umieściłem ten hymn tak wcześnie w liście, było to, że jeśli On uda im się przekonać ich do tego, a po zobaczeniu tego wzniesłego przedstawienia Chrystusa w tym hymnie chrystologicznym, mam nadzieję, będą bardziej skłonni przyjąć Jego ostrzeżenia, aby uniknąć tej fałszywej nauki. Miejmy nadzieję, że zgodzą się z Nim, że to fałszywe nauczanie, ten mistyczny judaizm, tak naprawdę nie ma im nic do zaoferowania. Jeśli usłyszą ten hymn i ten wiersz, miejmy nadzieję, że zrozumieją, że w Chrystusie mają wszystko, czego potrzebują, a nie potrzebują tego, co ma do zaoferowania ten mistyczny judaizm. Jego asceza i jego wizjonerskie i mistyczne doświadczenia. A teraz kilka słów o tym hymnie. Przede wszystkim zwróć uwagę na podział hymnu.

Przede wszystkim w wersety od 15 do 17 Jezus jest przedstawiony jako Pan nad pierwszym stworzeniem. Zatem, w pewnym sensie nawiązując do rozdziałów 1 i 2 Księgi Rodzaju, Jezus jest teraz postrzegany jako główny sprawca stworzenia wszechświata. Paweł przedstawia Jezusa jako Pana pierwszego stworzenia, całego wszechświata.

On jest Panem niebios i ziemi, a wszystko na niebie i na ziemi zawdzięcza swoje istnienie Jezusowi Chrystusowi. Jednak Paweł jest także przekonany, że fakt, że Jezus jest Panem stworzenia, oznacza, że jest w stanie doprowadzić stworzenie do jego prawdziwego celu. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Jezus ustanowił nowe stworzenie.

Założenie jest takie samo, jak w przypadku Listu do Efezjan, założenie jest takie, że grzech spowodował przemieszczenie, grzech w pewnym sensie zrujnował pierwsze stworzenie, więc teraz Bóg musi ustanowić nowy akt twórczy, aby doprowadzić stworzenie do celu, jakim jest nowe stworzenie. A teraz Paweł jest przekonany, że stało się to przez Jezusa Chrystusa. Zatem jest Panem nie tylko nad pierwszym stworzeniem, ale nad nowym stworzeniem.

Jako Pan pierwszego stworzenia jest w stanie doprowadzić stworzenie do zamierzonego celu, jakim jest zupełnie nowy akt stworzenia, który już nastąpił, i tą ideą dzieli się z Listem do Efezjan, Księgą Efezjan, co zostało już wykazane w kościół. Kościół jest pierwszą częścią nowego stworzenia, w którym Bóg zaczyna wszystko ze sobą pojednać. Faktycznie, zmartwychwstanie Jezusa, On jest nazwany pierworodnym z umarłych.

Zmartwychwstanie Jezusa jest inauguracją nowego stworzenia. Ale stworzenie Kościoła jako pojednanej ludzkości jest także częścią tego nowego aktu twórczego, który Jezus Chrystus właśnie zainaugurował. Jednak kilka innych rzeczy.

Jezus ukazany jest jako obraz Boga niewidzialnego, a zarazem pierworodny wszelkiego stworzenia. Co ciekawe, są to terminy stosowane w Starym Testamencie i literaturze żydowskiej na określenie mądrości. Mądrość była postrzegana jako obraz Boga.

Mądrość była postrzegana jako istniejąca obok Boga. Mądrość była postrzegana jako czynnik stworzenia. Ale teraz, Paweł, chociaż większość Żydów w I wieku oraz przed i po utożsamiała mądrość z Torą, prawem, jak mówi Paweł, że Jezus Chrystus jest prawdziwym ucieleśnieniem Bożej mądrości.

Paweł posługuje się więc kategoriami mądrości, obrazu Boga, Stwórcy, rzeczy, przez którą wszystko zostało stworzone, i pierworodnego wszelkiego stworzenia. Duża część tego języka odzwierciedla sposób, w jaki Stary Testament i inna literatura żydowska przedstawiała mądrość. Zatem Jezus jest przedstawiany jako mądrość Boża, prawdziwy objawiciel Boga.

Jednak to zdanie również jest interesujące, pierworodny wszelkiego stworzenia. Możemy mieć tendencję do odczytywania tego w niewłaściwy sposób. Ale to zdanie w rzeczywistości pochodzi z Psalmu 89, który jest psalmem o Mesjaszu, Królu Dawidowym.

I tam pierworodny wyraźnie odnosi się do suwerenności i władzy nad stworzeniem. Zatem nazwanie Jezusa pierworodnym stworzenia nie ma nic wspólnego z faktem, że Jezus został stworzony, ani z tym, że był czas, kiedy go nie było, a teraz powstaje. Pierworodny nie ma nic wspólnego z faktycznymi narodzinami czy porodem.

Ma to związek ze statusem lub suwerennością. Zatem w Psalmie 89 król jest pierwotnym, ponieważ jest suwerennym władcą całego stworzenia. Zatem nazywanie Jezusa pierwotnym stworzenia jest wyrazem Jego władzy i suwerenności nad całym stworzeniem jako Króla, jako Króla Dawidowego, zgodnie z Psalmem 89.

Zatem ponownie autor zebrał wszystkie te wyrażenia z literatury mądrościowej i Starego Testamentu, aby przedstawić Jezusa jako suwerennego władcę całego stworzenia, pierwszego i drugiego stworzenia, nowego stworzenia, więc wniosek jest taki: co jeszcze zrobić? czytelnicy potrzebują? Co mogliby znaleźć w tym mistycznym typie judaizmu, w tym typie judaizmu z Qumran lub Essene, czy też w typie apokaliptycznym? Co mogliby w tym znaleźć, co mogłoby uzupełnić lub stanowić alternatywę dla tego, co mają w Chrystusie? Zatem po tym wzniosłym hymnie Chrystusa w dalszej części listu Paweł zacznie bardziej szczegółowo argumentować w oparciu o to, dlaczego czytelnicy powinni być tego świadomi i nie poddawać się temu judaizmowi, tę fałszywą naukę. I dlaczego powinni po prostu ufać, że ich jedność z Jezusem Chrystusem zapewni im wszystko, czego potrzebują? W pozostałej części listu będziemy to argumentować i przyjrzymy się temu.

To był dr Dave Mathewson z Historii i Literatury Nowego Testamentu, wykład 22 na temat Listu do Filipian i Kolosan.